

Warszawa, 18 marca 2020 roku

Pan Prokurator Generalny **Zbigniew Ziobro**
Pan Prokurator Krajowy **Bogdan Świączkowski**
Pan Prokurator Regionalny w Warszawie **Andrzej Szeliga**
Pan Naczelnik I Wydziału do spraw przestępczości gospodarczej
Prokuratury Regionalnej w Warszawie **Wojciech Smoleń**

Szanowny Panie Ministrze, Szanowni Panowie Prokuratorzy,

Zwracamy się do Panów z apelem w sprawie sytuacji naszego kolegi i członka Polskiej Rady Biznesu (PRB) Piotra Osieckiego, byłego Prezesa Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych Altus. Apelujemy o to, by ze względów humanitarnych, w tym zdrowotnych i rodzinnych, oraz z uwagi na ogromną moc środka zapobiegawczego, Prokuratura nie składała zażalenia na poniedziałkową decyzję Sądu Apelacyjnego.

Piotr Osiecki od 15 miesięcy przebywa w areszcie śledczym na warszawskiej Białolece. Zarzuty wobec niego związane są ze sprzedażą GetBack'owi spółki EGB. Prokuratorzy oceniają, że sprzedał tę firmę zbyt drogo. Sprawa ma wymiar czysto gospodarczy. Wszystkie dokumenty związane ze sprawą są zabezpieczone, a majątek zabezpieczony przez Prokuraturę przekracza szkodę zdefiniowaną przez Prokuraturę. Nie przesądzając o meritum sprawy, jako organizacja przedsiębiorców, od dawna podkreślamy, iż tego typu sprawy powinien rozstrzygać Sąd, a stosowanie długotrwałego aresztu nie powinno mieć miejsca.

Piotr Osiecki dwukrotnie był już zwalniany z aresztu na dwumiesięczne okresy w zamian za poręczenia majątkowe. Nie nastąpił w tym czasie przepadek poręczeń i nie było żadnych przesłanek, by mówić o mataczeniu i utrudnianiu postępowania.

W ostatni poniedziałek, 16 marca, Sąd Apelacyjny w Warszawie otworzył furtkę do tego, by Piotr Osiecki po raz trzeci mógł opuścić areszt śledczy. Sąd wskazał, że natężenie przesłanek do stosowania aresztu uległo zmniejszeniu z upływem 15 miesięcy stosowania tego środka i orzekł alternatywne formy zabezpieczenia toku śledztwa o równie poważnym charakterze, tj. wysokie 15-milionowe poręczenie majątkowe w gotówce oraz bezwzględny areszt domowy.

Sąd uwzględnił przy tym dodatkowe bezprecedensowe okoliczności. Chodzi o ogłoszoną przez Światową Organizację Zdrowia pandemię koronawirusa oraz o Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na terenie Rzeczypospolitej stanu zagrożenia epidemicznego. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z katagorycznego i dotychczas nieznanego w najnowszej historii charakteru wprowadzonych restrykcji, które mają na celu ochronę zdrowia i życia obywateli.



Począwszy od 16 marca br. Służba Więzienna podaje informacje, że w dużej części jednostek penitencjarnych kraju wstrzymano widzenia. Liczba aresztów objętych restrykcjami na podstawie zaleceń Państwowej Inspekcji Sanitarnej wzrasta lawinowo (trzykrotnie w ciągu dwóch dni), co jest dowodem na skalę eskalacji zagrożenia tam występującego. Dotyczy to również Aresztu Śledczego Warszawa-Białotąka.

Z tym większym zadziwieniem odnotowaliśmy fakt, iż po ogłoszeniu decyzji sądu, prokurator oświadczył, że na podstawie art. 257 § 3 KPK sprzeciwia się zmianie środka zapobiegawczego i będzie składał zażalenie na decyzję sądu. W związku z tym, postanowienie w zakresie zamiany aresztu na poręczenie stanie się wykonalne dopiero z dniem uprawomocnienia.

W przypadku złożenia zażalenia przez Prokuraturę, realny termin jego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie to 2 miesiące, czyli tyle, ile trwa kolejny okres orzeczonego aresztu. Złożenie zażalenia, przy realiach terminów sądowych, szczególnie w okresie epidemii, „skazuje” naszego Kolegę na pobyt w areszcie w czasie najwyższego zagrożenia epidemicznego, pomimo decyzji sądu mającej na celu zagwarantowanie podstawowego prawa do ochrony zdrowia i życia. I to przy jednoczesnym pełnym zabezpieczeniu śledztwa, którego tok musi być z urzędu wstrzymany ze względu na te same nadzwyczajne okoliczności. Z uwagi na restrykcje sanitarne, kontakt z rodziną czy obrońcami jest już obecnie wyłączony.

Zwracamy się z apelem do Pana Ministra, podległych mu służb i Panów Prokuratorów o to, aby ze względów humanitarnych, mając na uwadze nadrzędną odpowiedzialność Państwa za ochronę zdrowia i życia, Prokuratura Regionalna w Warszawie powstrzymała się przed zażaleniem poniedziałkowego rozstrzygnięcia sądu. Zażalenie takie, w obliczu szerzącej się epidemii, uwzględniając opisane pozostałe okoliczności zabezpieczenia i przebiegu śledztwa, byłoby naszym zdaniem nie tylko niesłuszne, ale i nieludzkie.

Z wyrazami szacunku,

Wojciech Kostrzewa
Prezes Zarządu Polskiej Rady Biznesu